

**Stanowisko Polskiego Towarzystwa Informatycznego
w sprawie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2007 r.
o warunkach, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być
prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.**

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Informatycznego po zapoznaniu się z treścią Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2007 r. w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, uznaje wprowadzone w niniejszym akcie prawnym ograniczenia, za szkodliwe dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz za przejaw nierównego traktowania uczelni wyższych w Polsce.

Polskie Towarzystwo Informatyczne, którego główne cele statutowe dotyczą między innymi popierania działalności naukowej i naukowo-technicznej we wszystkich dziedzinach informatyki i doskonalenia metod jej efektywnego wykorzystania oraz udział w budowie społeczeństwa informacyjnego, uznaje treść wyżej wymienionego rozporządzenia za niezrozumienie idei, wartości i możliwości wykorzystania e-learningu. Rozporządzenie to cofa Polskę w swoich rozwiązaniach w tym zakresie do skansenu XX wieku.

Powody, dla których Polskie Towarzystwo Informatyczne, z własnej inicjatywy, negatywnie opiniuje rozporządzenie są następujące:

Brak zrozumienia istoty, roli i możliwości Internetu, szczególnie koncepcji WEB 2.0. W raporcie "Web 2.0 – idee, technologie i konsekwencje dla edukacji", poświęconym analizie skutków, jakie Web 2.0 może mieć na edukację w szkołach wyższych i w edukacji dorosłych, opracowanym w marcu 2007 r. przez Joint Information Systems Committee (JISC), przedstawiono, że kształcenie na odległość pozwala przede wszystkim na tworzenie nie tylko indywidualnych treści internetowych oraz generowanie ich przez wielu użytkowników, ale przede wszystkim na tworzenie nowej jakości treści edukacyjnych, gdzie popularność danego materiału edukacyjnego zależy przede wszystkim od opinii całej społeczności internetowej, a nie poszczególnych jednostek. Ponadto, kształcenie na odległość wspomaga rozwój pozytywnych cech obywatela społeczeństwa informacyjnego, a także budowanie wspólnoty, poczucia przynależności do danej grupy społecznej oraz umiejętności wyszukiwania właściwych informacji.

Rozporządzenie „recenzuje” Internet, wykluczając z niego, poprzez sztuczne bariery, liczną rzeszę studentów, zainteresowanych studiami na odległość. Obserwowany w ostatnich latach wzrost mobilności Polaków, rosnące koszty utrzymania ponoszone przez studentów studiów dziennych lub w przypadku studiów zaocznych rosnące koszty dojazdów z miejsca zamieszkania do ośrodków akademickich to czynniki przemawiające za tym, że społeczeństwo polskie potrzebuje nowoczesnych rozwiązań zapewniających dostęp do wiedzy, a w szczególności umożliwiających kształcenie na odległość. Możliwość kształcenia na odległość jest szczególnie ważna w przypadku osób pracujących, osób przebywających poza granicami Polski oraz osób, których sytuacja życiowa (osoby niepełnosprawne oraz pochodzące z mniej zamożnych regionów Polski) uniemożliwiła podjęcie lub kontynuowanie nauki w tradycyjnym modelu kształcenia. Określenie w §5 niniejszego rozporządzenia tak znacznych dysproporcji w ilości godzin zajęć dydaktycznych, które mogą być przeprowadzone za pośrednictwem technik kształcenia na odległość i uzależnienie tej liczby od posiadania uprawnień do nadawania stopni naukowych przez poszczególne uczelnie, zawęża ofertę studiów prowadzonych w trybie e-learningowym oraz przyczynia się do skupienia e-learningu w dużych ośrodkach akademickich. Działania takie ograniczają dostęp wyżej wymienionych osób do uzyskania wykształcenia.

Bariery, o których mowa w punkcie 2 zostały skonstruowane w oparciu o uprawnienia akademickie uczelni, doskonale eliminując z nauczania w tym trybie, równorzędny i równoprawny sektor szkolnictwa wyższego – wyższe szkoły zawodowe. Gdyby takie rozporządzenie zastosowano przykładowo w Stanach Zjednoczonych – to poprzez brak tam habilitacji, wyeliminowałoby ono najlepsze uniwersytety świata.

Kształcenie zawodowe przez Internet stanowi także znaczącą pozycję realizacji doskonalenia pracowników poprzez największe koncerny świata – też już w Polsce. Coraz częściej e-learning postrzegany jest przez przedsiębiorców jako stymulator rozwoju innowacyjności oraz przedsiębiorczości, a wiedza oraz umiejętności zdobyte podczas szkoleń e-learningowych są identyczne, jak wiedza i umiejętności zdobywane w tradycyjnych formach kształcenia.

Rozporządzenie jest sprzeczne ze **strategią lizbońską**, zawierającą kompleksowy plan budowy społeczeństwa informacyjnego, w którym prawo obywatelstwa zdobywa formuła kształcenia ustawicznego (nauka przez całe życie) oraz nieformalne systemy kształcenia.

Szkolenia na odległość obok telepracy oraz tworzenia sieci łączących uczelnie i jednostki badawcze to jedne z najważniejszych inicjatyw europejskich, prowadzące do rozwoju nowoczesnych technik teleinformatycznych. Inicjatywy te zostały przedstawione w raporcie Bangemanna¹, raporcie uznawanym za początek tworzenia społeczeństwa informacyjnego w Europie. Zarówno raport Bangemanna, tak jak i strategia lizbońska, podkreślają znaczenie kształcenia na odległość jako jednego z najważniejszych elementów wpływających na rozwój społeczeństwa informacyjnego. Wprowadzenie ograniczeń w dostępie do nowoczesnych form kształcenia spowoduje zahamowanie tego rozwoju, a tym samym wpłynie negatywnie na rozwój gospodarczy kraju.

Dodatkowym argumentem, przemawiającym za naszym stanowiskiem jest uzupełniające rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 października 2007 r.(!), które likwiduje wszystkie ograniczenia w nauczaniu na odległość – ale w krajach poza europejskich i dodatkowo – zajęcia, które mają się odbywać z bezpośrednim udziałem nauczyciela akademickiego, mogą się odbywać w miejscu wskazanym przez uczelnię (np. w Chicago, Lagos, ..., ale już nie w Londynie – dlaczego?).

Polskie Towarzystwo Informatyczne postuluje, dla zniwelowania szkód, wycofanie się Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z tych rozporządzeń.

Polskie Towarzystwo Informatyczne jest gotowe uczestniczyć w tworzeniu nowego, merytorycznie poprawnego aktu.

¹ EUROPE AND THE GLOBAL INFORMATION SOCIETY, Bangemann report recommendations to the European Council, <http://209.85.129.104/search?q=cache:DeUzwjAw06MJ:www.regiony.nck.pl/download.php%3Ffid%3D73+raport+Bangemanna&hl=pl&ct=clnk&cd=3&gl=pl&client=firefox-a>